Rocznik XII. Lwów 20 sierpnia 1899. Nr. 13 i 14.

GORZELNIK

Organ Towarzystwa Gorzelników Polskich.

Odpowiedzialny redaktor: **Wiktor Syniewski**, asystent Szkoły Politechn.

Sprawozdanie Zarządu

Towarzystwa Gorzelników polskich za rok 1898/9.

W dniu 30-go lipca b. r. odbyło się w sali chemii ogólnej w gmachu laboratoryum szkoły Politechnicznej we Lwowie Walne Zgromadzenie „Członków Towarzystwa gorzelników polskich“ pod przewodnictwem Antoniego Jenika.

Po zagajeniu posiedzenia, odczytał p. Bolesław Jaworski skarbnik Towarzystwa, sprawozdanie kasowe za rok 1898/9, poczem komisya rewizyjna przystąpiła do sprawdzenia rachudków.

Po odczytaniu sprawozdania kasowego, podaje p. B. Jaworski na stół przewodniczącego rezygnacyę p. K. Hordyńskiego z godności przewodniczącego z tem nadmienieniem, że się od Towarzystwa nie usuwa, lecz pozostanie nadal jego członkiem.

Rezygnacya ta niemile dotknęła uczestników Zjazdu, z którego to powodu wywiązała się żywa i dłuższa polemika, dążąca do uchwalenia, aby poprosić P. Hordyńskiego, by urząd swój nadal sprawował. Po wyjaśnieniu przez pana Jaworskiego iż pan Hordyński stanowczo się tej godności zrzeka, uchwaliło Walne Zgromadzenie na wniosek p. Jana Domańskiego i innych członków Towarzystwa przez aklamacyę: zamianowanie P. Kazimierza Hordyńskiego „dożywotnim honorowym prezesem Towarzystwa“ i wyrażenie mu czci, uznania i podziękowania za jego zabiegi i skuteczną pracę, jako jednemu z założycieli naszego Towarzystwa, a również tak samo za Jego 12-to letnie przewodniczenie Towarzystwu i zaprowadzenie jakoteż redagowanie naszego czasopisma „Gorzelnik“ — które to uznanie, nie tylko iż w „protokole Walnego Zgromadzenia“ ma być dokładnie wyrażone, lecz ponadto, i w formie dyplomu honorowego ofiarowanem mu zostanie.

Po wyczerpaniu tej dyskusyi i dotyczących uchwał, zatwierdziło Walne Zgromadzenie nadal dotychczasowych członków Zarządu, a w miejsce p. Hordyńskiego, zamianowało pana Andrzeja Cholewińskiego członkiem Zarządu.

Obecny skład Zarządu jest następujący:

Antoni Jenik, przewodniczący.

Jan Domański, zastępca przewodniczącego.

Bolesław Jaworski, członek Zarządu i skarbnik.

Jan Ihnatowicz, członek Zarządu.

Andrzej Cholewiński.

Po ukonstytuowaniu się Zarządu, udziela komisya rewizyjna absolutoryum dotychczasowemu zarządowi z rachunków Towarzystwa.

Przewodniczący interpeluje delegatów Towarzystwa, a mianowicie Pp. Jana Ihnatowicza i Wiktora Syniewskiego, zamianowanych przed 4-ma laty przez Walne Zgromadzenie dla przeprowadzenla do skutku utworzyć się mającej „Stacyi doświadczalnej dla przemysłu gorzelnianego przy laboraloryum szkoły Politechnicznej we Lwowie“ i prosi o powiadomienie o ile ta sprawa naprzód postąpiła?

W nieobecności p. Ihnatowicza, wyjaśnia sam p. Syniewski, że sprawa ta dlatego dotąd nie została załatwioną, gdyż się wyłoniła trudność tego rodzaju, iż Wysoki Wydział kraj. oświadcza się tylko wtenczas do udzielania subwencyi na założenie „Stacyi“, jeżeli Rząd do tego się przyczyni.

Relacyę tę przyjęło Walne Zgromadzenie do wiadomości, upraszając pp. delegatów o poczynienie kroków imieniem Towarzystwa jakie się okażą potrzebne, by taką stacyę doświadczalną dla dobra i postępu gorzelnictwa krajowego uzyskać.

Następny wniosek przewodniczącego dotyczył Zjazdów członków Towarzystwa, a mianowicie przedstawił on, że przybycie na Walne Zgromadzenie, gdziekolwiek by ono się odbywało, jest dla niejednego członka z dalszych okolic uciężliwem, a nieraz i bardzo kosztownem, i że dla tego powodu nasze roczne zebrania bardzo rzadko kiedy są licznie reprezentowane, i wnosi celem częstszego stykania się członków Tow. ze sobą, dla wymiany swych myśli, poglądów i doświadczeń — urządzanie obowiązkowych zebrań w pewnych okręgach — które Zarząd wyznaczy — gdyż tym sposobem, i to bez większych utrudnień i kosztów odbywać się będą Zjazdy członków Towarzystwa tyle razy do roku, ile będzie okręgów. Natomiast Walne Zgromadzenie zwoła Zarząd tylko wtenczas, kiedy to koniecznem uzna.

Wniosek ten uchwaliło Walne Zgromadzenie bez zastrzeżeń, poczem: przewodniczący zdał relacyę Walnemu Zgromadzeniu z poruczonego Zarządowi Towarzystwa w zeszłym roku starania się o subwencyę dla wydelegowania trzech członków Towarzystwa na wystawę paryską w r. 1900, i oznajmił, że starania te nie odniosły żadnego pożądanego skutku, gdyż tak na petycyę do Wys. Wydziału krajowego, jak też na następnie wniesioną 2-gą petycyę do Wys. Sejmu kraj. Wys. Wydział kraj. odpowiedział odmownie.

Na to zauważył jeden z członków, że petycya do Wys. Sejmu krajowego nie mogła być przyjętą, gdyż została zapóźno wniesioną, a mianowicie wtenczas, kiedy w Sejmie budżet kasowy był już uchwalony, i wniósł, aby jeszcze raz — lecz zawczasu podać prośbę do Wys. Sejmu o tę subwencyę — a to tembardziej, iż zwiedzenie takiej wystawy przyniesie znaczną korzyść naukową dla naszego gorzelnictwa, gdyż nietylko pod względem technicznego postępowania, ale i przez zapoznanie się z różnorodnemi nowemi systemami aparatów i przyrządów gorzelnianych.

Po wyczerpujących dyskusyach Walne Zgromadzenie uchwala ten wniosek przez aklamacyę, i poleca Zarządowi:

1) Aby w swym czasie wniósł powtórną petycyę do Wys. Sejmu kraj. o subwencyę dla 3-ch gorzelników z Towarzystwa na podróż i zwiedzenie wystawy w Paryżu w roku 1900; delegatów obowiązkiem będzie zdać wyczerpującą relacyę Zarządowi, do umieszczenia jej w naszem czasopiśmie „Gorzelniku“.

Oprócz tego, uchwaliło Walne Zgromadzenie równocześnie i poruczyło Zarządowi, aby wniósł petycyę do Wys. Wydziału kraj. z prośbą o wyznaczenie stałej rocznej subwencyi w kwocie 100 złr dla wydelegowania co raz to innego gorzelnika zagranicę w celu zwiedzenia gorzelń i obznajomienia się z ich urządzeniami i manipulacyą.

W dalszym ciągu wniosków i narad, wnosi p. W. Syniewski, w swej dłuższej i zajmującej przemowie aby „Towarzystwo gorzelników polskich“ w celu podniesienia wiedzy swych członków postarało się o urządzenie „Powszechnej polskiej Wystawy gorzelniczej“ we Lwowie w r. 1901.

Po dłuższych i zajmujących debatach. Walne zgromadzenie godzi się jednogłośnie na ten wniosek i poleca Zarządowi, by się przeprowadzeniem tej sprawy zajął.

Naostatek, bo w porządku dziennym tak zaznaczone, nastąpiły „Pogadanki naukowe“.

Pogadanki te były bardzo ożywione, wszyscy bowiem uczestnicy Zjazdu brali w nich udział to też trwały one kilka godzin

W trakcie polemik, nasunęła się między innemi ta wzmianki godna uwaga, że gorzelnicy zwłaszcza ostatniemi czasy, za mało podają w „Gorzelnika“ swoje spostrzeżenia lub relacye z „praktyki“ a wskutek braku tego materyału, pismo nasze ograniczać się musi w dziale naukowym tylko na „teoretycznych badaniach“.

Uczestnicy Zgromadzenia przyrzekli, iż odtąd będą bardzo pilnie przesyłać p. redaktorowi swe „spostrzeżenia, uwagi“ i inne relacye z „praktyki“.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący zamyka posiedzenie ze słowami: „do miłego widzenia“ i „szczęść Boże w następnej kampanii“.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie
Tow. galic. producentów spirytusu.

(Dokończenie).

Po kilku przemówieniach zgodzono się na wniosek, aby wysłać kogoś zagranicę celem poinformowania się na miejscu o warunkach zbytu spirytusu nadkontyngentowego. Na wniosek p. br. *Brunickiego* uchwalono wysłać na wywiady p. *W. Syniewskiego* p. *Dra Paygerta.*

Przystąpiono wreszcie do 3-go punktu porządku dziennego.

Przewodniczący udziela głos referentowi p. W. Syniewskiemu.

P. *W. Syniewski* przedstawia w krótkich rysach przebieg sprawy utworzenia się Związku producentów i rafinerów spirytusu w Niemczech, które nie mogło nie oddziałać na producentów w Austryi. Producenci spirytusu w Czechach, na Morawii i Śląsku zamyślają utworzyć z rafineryami czeskimi podobny związek i odbyto już kilka Zgromadzeń, na których padły z ust rozmaitych mowców słowa, wyrażające nadzieję, że i galicyjscy producenci spirytusu do takiego związku przystąpią. Z tego powodu należy się spodziewać, że niebawem otrzyma Dyrekcya naszego Towarzystwa jakieś zapytanie z Czech w tej sprawie, na które będzie musiała tak lub owak odpowiedzieć. Dyrekcya uprasza wskutek tego Walne Zgromadzenie o wyrażenie swej opinii i o danie jej dyrektywę, co do kierunku dalszej akcyi. Mowca sądzi, że pertraktacye ewentualne nie zaszkodzą, gdyż utworzenie takiego Związku może być korzystne dla producentów spirytusu.

P. *L. Baczewski* zgadza się na wywody mowcy poprzedniego o ile one dotyczyły przedstawienia historycznego przebiegu sprawy, nie zapatruje się jednak bardzo optymistycznie na wyniki działań Związku w Niemczech i sądzi, że dobrzeby było przezornie wstrzymać się w Austryi od jakiegoś definitywnego kroku i wyczekać wprzód rozwoju wypadków w Niemczech. Radzi przeto nie wchodzić w żadne obowiązujące rokowania z Czechami, w każdym razie jednak nie iść do nich z propozycyą lecz zaczekać, aż oni do nas przyjdą.

P. *Syniewski* nie widzi nic niebezpiecznego w jakichś wstępnych rokowaniach, które, jak to się samo przez się rozumie, do niczego obowiązywać nie mogą, zgadza się natomiast na to aby pozwolić Czechom zrobić pierwsze kroki.

W głosowaniu zgodzono się na to, aby z Czechami wejść w ewentualne rokowania przedwstępne celem przygotowania utworzenia związku producentów spirytusu w Austryi.

Po zreasumowaniu wyniku obrad przez przewodniczącego zostało na tem posiedzenie Walnego Zgromadzenia zamknięte.

Z tegorocznej kampanii.
III.

Napisał *A. Cholowiński.*

Po rozdzieleniu wychłodzonego, kwaśnego zacierku drożdżowego na dwie kadki dawałem do jednej z nich 18—20 gr. formolu, do drugiej zaś 10 decigr. chininy rozpuszczonej w wodzie. Po zadaniu matką cały przebieg rozwoju drożdży nie okazywał żadnych różnic, pod mikroskopem natomiast były komórki pierwszych drożdży podobne dy grzybków odrysowanych w „Gorzelniku“ Nr. 15. z r. 1896 (fig. 3.) drugie zaś podobne do grzybków na tej samej tablicy fig. 1. lit. c.

Dla zawodowego chemika byłoby tu może ciekawe dalsze badanie. Drożdże sprowadzałem z początkiem kampanii z Podhorzec k. Stryja.

Tak oczyszczone drożdże nie fermentują dłużej niż 12—14 godzin, a jeżeli czasami wypadnie przetrzymać je dłużej do należytego dojrzenia, to wypadek ten zawdzięczać należy więcej oziębieniu temperatury w lokalu (kadkarni), aniżeli ich osłabieniu.

Antiseptyki powyższe sprowadzam z Pragi, płacąc za 1000 gr. formolu 2 złr., a za 100 gr. chininy 3 złr. 80 ct. Wobec

Tablica I. Przerabiano kartofle mocno zgniłe (Andersony 16—18% skrobi). Bez dodatku antiseptyków.

Zacier główny			Zacier po odstawieniu do fermentacyi								Zacier wyfermentowany przed odpędem							Wydatek spirytusu według aparatu miernicz.			Wydatek z 1 klgr. skrobi w odsetkach litrowych	Dodano do drożdży antiseptyku decigr.
ilość hl. przy 48° R.	stopień sacch. przy 14° R.	zatarto skrobi w klgr.	Nr.	dzień	godzina	temperatura	stopień sacch.	stopień kwasu	skrobi w zacierku drożdżow. w klgr.	Suma skrobi	Nr.	ilość w hl.	dzień	godzina	temperatura	stopień sacch.	stopień kwasu	litrów	o sile w stopniach Tr.	ilość litrów 100%-wego		
25,5	16,2	313	1	15/11	9 r.	15	15,4	0,7	14	327	1	27	17/11	10 r.	14	1,6	1	210	87,9	184,59	56,41	
25	17	324	2		1 p.	14	16,2	0,6	14	338	2	26,5	18/11	5 r.	14	1,5	0,9	220	„	193,38	57,21	
25	16,2	307	3	16/11	10 r	15,5	15,6	0,7	14	321	3	26,5	„	10 r.	14	1,8	1,	205	„	180,19	56,13	
24,5	17,4	325	4	„	1 p.	13,5	16,7	0,6	14	339	4	26	19,11	5 r.	14	1,7	0,9	220	„	193,38	57,04	
25	16,5	313	5	17/11	10 r.	15	15,8	0,7	14	327	5	26,5	„	10 r.	14	1,6	1	210	„	184,59	56,41	

Zatarto skrobi 1652 kg. Otrzymano alkoholu 936,13.

Tablica II. Te same kartofle. Z dodatkiem antiseptyków.

Zacier główny			Zacier po odstawieniu do fermentacyi								Zacier wyfermentowany przed odpędem							Wydatek spirytusu według aparatu miernicz.			Wydatek z 1 klg. skrobi w odsetkach litrowych	Dodano do drożdży antiseptyku decigr.
ilość hl. przy 48° R.	stopień sacch. przy 14° R.	zatarto skrobi w klgr.	Nr.	dzień	godzina	temperatura	stopień sacch	stopień kwasu	skrobi w zacierku	Suma skrobi	Nr	ilość hl	dzień	godzina	temperatura	stopień sacch	stopień kwasu	litrów	o sile w stopniach Tr.	ilość litrów 100%-wego		
25	16.4	311	1	10/12	12 p.	14	15,8	0.6	14	325	1	26,5	13/12	5 r.	14	1,2	0,9	215	87,9	183,98	58,14	10 chininy
25.5	15,8	305	2	11/12	9 r.	15	15 2	0.7	14	319	2	27	„	10 r.	14	1.1	0,9	210	„	184,59	57,86	180 formolu
26	16.8	332	3	„	12 p	13,5	16,2	0.5	14	346	3	27,5	14/12	5 r.	14	1,2	0,8	230	„	202.17	58,43	10 chininy
25,5	15,8	305	4	12/12	10 r.	15	15·2	0.7	14	319	4	27	„	10 r.	14	1.3	1	210	„	184,59	57,86	180 formolu
25	17,2	328	5	„	1 p	14	16,6	0,5	14	342	5	26,5	15/12	5 r.	14	1,2	0,8	225	„	197,77	57,82	10 chininy

Zatarto skrobi 1651 klg. Otrzymano alkoholu 958.10

Tablica III. Przerabiano dość zdrowe kartofle (Reichskanzlery). Bez dodatku antiseptyków.

Zacier główny			Zacier po odstawieniu do fermentacyi								Zacier wyfermentowany przed odpędem							Wydatek spirytusu według aparatu miernicz.			Wydatek z 1 klg. skrobi w odsetkach litrowych	Dodano do drożdży antiseptyku decigr.
ilość hl. przy 48° R.	stopień sacch. przy 14 R.	zatarto skrobi w klgr.	Nr.	dzień	godzina	temperatura	stopień sacch.	stopień kwasu	skrobi w zacierku drożdżow. w klgr.	Suma skrobi	Nr	ilość w hl.	dzień	godzina	temperatura	stopień sacch.	stopień kwasu	litrów	o sile w stopniach Tr	ilość litrów 100%-wego		
24,5	16,6	324	1	8/1	10 r.	15	15,9	0,5	14	338	1	26	10/1	10 r.	14	1,2	0,9	225	88,2	198,45	58,72	
25	17,2	343	2	„	1 p.	14	16,6	0,5	14	357	2	26,5	11/1	5 r.	14	1,3	0,8	235	„	207,27	58.05	
26	16,2	335	3	9/1	10 r.	15	15.6	0,6	14	349	4	27,5	„	10 r.	14	1	0.9	220	„	202,86	58.12	
25	16,8	334	4	„	2 p.	14	16.2	0,5	14	348	4	26,5	12/1	5 r.	14	1	1	230	„	202,86	58,29	
25	16,2	322	5	10/1	10 r	15	15.6	0,6	14	336	5	26,5	„	10 r.	14	1	1,1	220	„	194,04	57,74	

Zatarto skrobi 1728 klg. Otrzymano alkoholu 1005,48

Tablica IV. Przerabiano te same kartofle. Z dodatkiem antiseptyków.

Zacier główny			Zacier po odstawieniu do fermentacyi								Zacier wyfermentowany przed odpędem							Wydatek spirytusu według aparatu miernicz.			Wydatek z 1 klg. skrobi w odsetkach litrowych	Dodano do drożdży antiseptyku decigr.
ilość hl. przy 48° R.	stopień sacch. przy 14° R.	zatarto skrobi w klgr.	Nr	dzień	godzina	temperatura	stopień sacch.	stopień kwasu	skrobi w zacierku drożdżow. w klgr.	Suma skrobi	Nr.	ilość w hl	dzień	godzina	temperatura	stopień sacch.	stopień kwasu	litrów	o sile w stopniach Tr.	ilość litrów 100%-wego		
25	16,7	332	1	27/12	12 p.	14	16,1	0,4	14	346	1	26,5	31/12	5 r.	14	0,7	0,6	230	82,2	202,86	59,90	200 formolu
25	15,9	316	2	28/12	9 r.	15	15,3	0,5	14	330	2	26,5	„	10 r.	14	0,8	0,8	225	„	198,45	60,13	10 chininy
24.5	17	331	3	„	12 p.	13,5	16,4	0,4	14	345	3	26	31/12	5 r.	14	0,6	0,9	235	„	207,27	60,07	200 formolu
25,5	15,6	316	4	29 12	9 r.	15	15	0,6	14	330	4	27	„	10 r.	14	0,6	0,8	225	„	198,45	60,13	10 chininy
24	16,5	315	5	„	1 p.	13	15,9	0,4	14	329	5	25,5	1/1	5 r.	14	0,8	0,7	225	„	198,45	60,31	200 formolu

Zatarto skrobi 1650 klg. Otrzymano alkoholu 1005.48.

tego, w jakich dozach używam tych środków, okazuje się, że formol jest cokolwiek droższym od chininy bo kosztuje 8, a chinina 76 ct dziennie. W Austryi nie wyrabiają formolu i dlatego muszą kupować z drugiej albo i z trzeciej ręki, wskutek czego muszę też drożej płacić; wiem pewnie, że w Berlinie można kilogr. formolu za 1 złr. 20 ct. dostać.

Koszta te jednak zostają sowicie wynagrodzone, gdyż, jak to z dat. zamieszczonych w powyższych tablicach widzimy, przynoszą te środki znaczne korzyści. Dobrą stroną tych środków jest to, że nie mamy tu do czynienia z żadnymi patentami.

Przy obliczeniu dat w tych tabelach użyłem tablic Orzechowskiego, które naszym stosunkom jak najlepiej odpowiadają.

Jak widzimy z tablic umieszczonych na str 120 i 121., osiąga się przy użyciu antiseptyku przeciętnie 22 l. alkoholu dziennie więcej Licząc alkohol ten po 15·5 ct (tak go tu sprzedaliśmy) i 4 ct. bonifikacyi zyskujemy w $2^1/_2$ dniach (bo odpędzam 2 kadzie dziennie (4 złr. 95 ct. czyli 1 złr. 98 dziennie, przy Reichskanzlerach zaś przy takim samym rachunku po 2 złr. 2 ct. dziennie. Zysk jest więc namacalnie wielki. Dodać muszę jeszcze, co czytelnicy sami wyczytają z tablic, że tak w rzadkich jak i gęstych zacierach działają antiseptyki równie dobrze.

Dzięki tym środkom ukończyłem kamnanię wcąle nieźle. Kończąc ośmielę śię zachęcać kolegów do dalszych prób, które mojem zdaniem warte są zachodu.

Część ekonomiczna.

Wykaz produkcyi i obrotu spirytusu w Austryi w czerwcu 1899 roku.

	stopień hl. po 35 ct	stopień hl. po 45 ct
	hl. czystego alkoholu	
I. OPŁATA OD PRODUKCYI.		
1. Oznajmiono do wyrobu	212	—
II. OPŁATA OD KONSUMCYI.		
2. Wyrobiono .	93,585	—
3. Wprowadzono do wolnych składów:		
a) z Przedlitawii	3,088	33,849
b) z Węgier . .	2,077	160
c) z Bośnii i Hercegowiny . .	—	923
4. Wywieziono:		
a) za opłatą podatku	76,157	91
b) bez opłaty:		
do zakładów w Przedlitawii .	32,273	168
do zakładów w Węgrzech .	925	382
do zakładów w Bośnii . . .	—	
za granicę . .	130	22,535
do innego zużycia bez opłaty podatku. .	7	17.746

Wykaz produkcyi i obrotu spirytusu na Węgrzech w czerwcu 1898 roku.

	stopień hl. po 35 ct.	stopień hl. po 45 ct.
	hl. czystego alkoholu.	
I. OPŁATA OD PRODUKCYI.		
1. Oznajmiono do wyrobu	—	—
II. OPŁATA OD KONSUMCYI.		
2. Wyrobiono . . .	67,978	
3. Wprowadzono do wolnych składów:		
a) z Przedlitawii . .	1,607	248
b) z Węg er . . .	—	—
c) z Bośnii i Hercegowiny . . .	—	—
4. Wywieziono:		
a) za opłatą podatku	67,147	9
b) bez opłaty:		
do zakładów w Przedlitawii .	3,163	617
do zakładów w Węgrzech . .	—	—
do zakładów w Bośnii . . .	—	—
za granicę . . .	—	7,920
do innego zużycia bez opłaty podatku. . . .	182	5,657

Zgromadzenie własicieli
nowo powstałych w kraju gorzelń.

W dawnej Polsce był przemysł gorzelniczy ogromnie rozwinięty tak, że wódka nasza była w Europie tak samo powszechnię znaną jak zboże i inne płody rolnicze

Szczątki tej świetności naszego przemysłu rolniczego dochowały się w Galicyi do pierwszej połowy bieżącego wieku jeszcze. W tym czasie bowiem liczono u nas gorzelnie na tysiące; każde znaczniejsze gospodarstwo rolne miało swoją mniejszą lub większą gorzelnię, która była osią całego gospodarstwa, warstatem umożliwiającym chów inwentarza, nawożenie roli, wypas bydła czyli produkcyę mięsa itd.

Ten stan gorzelnictwa przyczyniał się niewątpliwie do tego, że Polska mogła być swego czasu spichlerzem Europy a Galicya później przez długie lata śpichlerzem Austryi. Za dobrobytem rolnikow szedł dobrobyt innych warstw ludności naszego kraju.

W tym stanie nastąpiła zmiana wtedy, gdy państwo poznało w spirytusie środek, przy którego pomocy można w łatwy i pewny sposób bo bez egzekutora itd ściągać z ludności podatek na nasycenie molocha — militaryzmu.

Po każdej zmianie systemu opodatkowania spirytusu następuje w Galicyi redukcya ilości gorzelń tak, że z kilku tysięcy gorzelń, istniejących w naszym kraju w pierwszej połowie bieżącego stulecia pozostało w r. 1888, w którym podatek podwyższono bardzo znacznie, tylko 608 a w r. 1894 już tylko 557 gorzelń.

Z tym upadkiem gorzelnictwa idzie w parze upadek rolnictwa, które przy dzisiejszym systemie gospodarowania nie może się obejść bez jakiejś fabryki, przerabiającej płody rolnicze.

Podobny chociaż o wiele mniej gwałtowny upadek gorzelnictwa nastąpił także w Czechach, na Morawii i na Śląsku, tam jednakowoż rolnictwo na tem nie ucierpiało, bo w tym czasie, kiedy u nas gorzelnictwo upadało, podniosła się w Czechach inna gałęź przemysłu rolniczego, mianowicie cukrownictwo. Cukrownictwo czeskie nietylko umożliwiło rolnictwu tamtejszemu przetrzymanie przesilenia ostatnich dziesiątków lat, lecz przyczyniło się do podniesienia jego do tej wyżyny na jakiej dziś stoi.

O rychłem podniesieniu cukrownictwa przy ogromnym braku wielkich kapitałów i innych warunków nie może być u nas dziś mowy, tak, że o jakimś korzystnym wpływie tego przemysłu na naszą produkcyę rolniczą nam ani myśleć jeszcze można; cała nadzieja podniesienia naszego rolnictwa leży w podniesieniu naszego gorzelnictwa, które jako od dawna u nas zakorzenione najłatwiej dałoby się rozwinąć. Takie rozumowania i konieczna potrzeba naszych rolników doprowadziły do tego, że pomimo uciążliwości ustawowych zaczęto u nas od kilku lat budować nowe lub odnawiać starodawne gorzelnie od lat już nie będące w ruchu.

Przekonanie o użyteczności gorzelni w gospodarstwie rolnem zaczęło coraz bardziej się rozszerzać tak, że w ciągu ostatnich pięciu lat wybudowano w naszym kraju 60 nowych gorzeln i zdaje się, że jeszcze więcej budować będą. Objaw to dla naszego kraju stanowczo korzystny, każe się bowiem spodziewać, że bodaj częściowo wróci przy pomocy gorzelń świetny dawniej stan rolnictwa

Tak mogłoby być w istocie, gdyby nie było pewnego „ale“. Tym „ale“ jest ustawa, ograniczająca ilość spirytusu; którą mogą gorzelnie w Austryi w roku wyprodukować czyli t. zw. kontyngent

Kontyngent austryacki, ustanowiony w r. 1888, był w przybliżeniu tak obliczony, aby mniej więcej równał się wysokości konsumcyi.

Z tego, co wyżej powiedziano o stanie gorzelnictwa naszego w połowie bieżącego wieku można mieć pojęcie o tem, jak wielką część konsumcyi w Austryi pokrywało nasze gorzelnictwo, które było w państwie prawie wyłącznym liwerantem spirytusu. Równocześnie jednak, gdy dzięki praktykom fiskalnym nasze gorzelnie upadały i popyt za spirytusem się zwiększał, zaczęło się podnosić w Czechach gorzelnictwo nierolnicze, przerabiające melasę, produkt bardzo tani w stosunku do płodów takich jak zboże lub kartofle. Gorzelnictwo to nie złączone z rolnictwem nie znało żadnej zapory w rozwoju swej produkcyi i niebawem rozwinęło się tak, że jedna fabryka spirytusu melasowego wyrabiała tego artykułu tyle co dawniej 50 gorzelń rolniczych.

Rozpoczęło się niebawem walka między rolniczemi a fabrycznemi gorzelniami a bronią w walce było obniżanie cen spirytusu. Jakkolwiek początkowo zdawało się, że fabryki spirytusu zgniotą rolnicze gorzelnictwo, a zwłaszcza czeskie, to jest rzeczą niewatpliwą, że pomimo tak korzystnych warunków byłoby gorzelnictwo melasowe nie wytrzymało z naszem, kartoflanem dłuższej walki, byłoby musiało upaść, gdyby nie nagła i wydatna pomoc, jaką ono otrzymało w ustawie kontyngentowej z r. 1888

Ustawa ta nie chciała uznawać historyzacznych praw rolniczego gorzelnictwa do zaspokojenia konsumcyi, lecz rozdzieliła kontyngent pomiędzy gorzelnie rolnicze i fabryczne według tego, w jakim stopniu te dwie gałęzie przemysłu gorzelniczego miały udział w zaspakajaniu konsumcyi w chwili

jej zaprowadzenia i tak wyrządziła rolniczemu gorzelnictwu a w szczególności galicyjskiemu olbrzymią krzywdę utrwalając chwilową przewagę fabryk melasowych nad rolniczemi gorzelniami na długi czas.

Krzywdę z r. 1888 czują wszystkie nasze gorzelnie dotychczas, gdyż zmuszono je do ograniczenia swej produkcyi; krzywdę tę zaczynamy coraz bardziej odczuwać teraz zwłaszcza, gdy konieczność gospodarcza zmusza nas do budowania nowych gorzelń.

Mamy gorzelnie, lecz bez kontyngentu.

Według dawnej ustawy kontyngentowej miał rozdział kontyngentu pomiędzy pojedyńcze gorzelnie nastąpić jeszcze przed rokiem; w tym terminie spodziewały się nowe gorzelnie otrzymać także kontyngent, lecz, jak wiadomo, nadzieje ich spełzły na niczem, gdyż rząd powiedział wówczas, że nowy rozdział nastąpi po zawarciu ugody z Węgrami.

Rok ten był dla nowych gorzelń fatalnym; wskutek braku kontyngentu bowiem potraciły te gorzelnie przeciętnie po 8—10 tysięcy złr. tak, że strata naszego kraju wskutek tej zwłoki wynosi przeszło pół miliona złr. Wielu też z tych właścicieli gorzelń odpokutuje ten rok należycie.

Ugodę wkońcu zawarto, zdawało się, że rozdział nastąpi nareszcie, że ci, co jeszcze dyszeć mogą, wydobędą się z toni na ląd stały, lecz stało się znowu inaczej. Rozporządzeniem przedłużono stan dotychczasowy na dalszy jeden rok, bez nadziei, że po roku stan ten się nareszcie skończy. Wszyscy właściciele nowych gorzelń w Galicyi zostali zagrożeni ruiną.

Pod wrażeniem grożącej ruiny zerwano się do akcyi ratunkowej.

Poseł Klemens hr. Dzieduszycki zwołał na dzień 18 sierpnia b. r. wszystkich właścicieli nowych gorzelń rolniczych do Lwowa celem naradzenia się nad sposobem ratunku Przybyli prawie wszyscy osobiście albo też przysłali swoich zastępców; wielka sala w hotelu Imperial była przepełniona. Posiedzenie zagaił inicyator zebrania poczem na przewodniczącego wybrano posła A. Gorayskiego.

Na wstępie zaznaczył Kl. hr. Dzieduszycki, że akcyę w obronie gorzelnictwa naszego zainicyowało już przed rokiem nowo powstałe Tow. producentów spirytusu we Lwowie i że akcya dzisiejsza ma być niejako uzupełnieniem kroków, przedsiębranych przez to towarzystwo, poczem przedstawił w dłuższem przemówieniu. stan kwestyi kontyngentowej i jej zasadniczy wpływ na dobrobyt naszego rolnictwa.

Następnie zabrał głos adwokat krajowy Dr. Wł. Sołowij jako doradca prawny zebranych i przedstawił im sprawę z prawniczego punktu widzenia.

Wywody swe zakończył przedłożeniem pod brady następujących czterech postulatów:

1) *Aby indywidualny rozdział kontyngentu przeprowadzony został bezwarunkowo w r. 1900 i to najpóźniej w dwóch pierwszych miesiącach tak, aby włościciele gorzelni mogli zawczasu odpowiednio do kontyngentu swoją produkcyę rolną uregulować;*

2) *Aby w ciągu bieżącej kampanii gorzelnianej 1898/99 przy rozdziale nadwyżek kontyngentowych, przez inne gorzelnie niewyrobionych, gorzelnie od roku 1894 nowowybudowane mimo przydzielenia im na tę kampanię po stokilkadziesiąt hektolitrów były uważane za gorzelnie stałym kontyngentem jeszcze nieobdzielone (§. 7. ustawy z 4 sierpnia 1891. Nr. 114. Dz. up);*

3) *Aby przy indywidualnym rozdziale kontyngentu zmieniono dotychczasowe praecipuum gorzelni rolniczych z 30% ogólnego kontyngentu, tylko dla nich przeznaczonego, na 50%;*

4) *Aby przy rozdziale kontyngentu wzięto przestrzeń gosdodarstw rolnych z gorzelnią połączonych za jedyną podstawę rozdziału.*

(Dok. nast.)

Związek właścicieli gorzelń
i rafinerów spirytusu w Czechach.

Myśl utworzenia związku gorzelń rolniczych w Czechach celem wspólnej sprzedaży spirytusu i ochronienia się tym sposobem przed skutkami ciągłych fluktuacyj cen tego artykułu, została w Czechach życzliwie przyjęta w kołach interesowanych, o tyle jednak weszło naszém zdaniem, praktyczne zastosowanie tej myśli na niezupełnie może właściwe tory, że kierownictwo tej sprawy zostało przez właścicieli gorzelń rolniczych lekkomyślnie oddane rafinerom, którzy, jak wiadomo byli dotychczas właściwymi sprawcami fluktuacyj cen.

Dnia 16 lipca b. r. odbyło się w Pradze poufne pdsiedzenie mężów zaufania z grona właścicieli gorzelń rolniczych i właścicieli fabryk spirytusu jak też reprezentantów rafinerów Czech, Morawii i Śląska. Celem obrad było rozwiązanie spółki dla sprzedaży spirytusu.

Przewodniczył hr. Deym, referentem był J. Bauer. Ogólnie stwierdzono, że związek producentów surowego spirytusu i rafinerów celem podniesienia przemysłu spirytusowego jest konieczny. Jednomyślnie postanowiono utworzenie takiego związku dla Moraw, Czech i Śląska i wybrano subkomitet, który ma wypracować szczegóły postanowień statutowych. Na wniosek posła Malinsky'ego powzięto jednogłośnie uchwałę, stwierdzającą fakt, że właściciele gorzelń rolniczycn, wła-

ściciele fabryk spirytusu i rafinerzy zgodzili się w puaktach zasadniczych.

Subkomitet ma się zastanowić nad kwestyą, gdzie mc być utworzoną centralna siedziba związku, oraz ma oznaczyć cenę spirytusu kartoflowego i melasowego. Według uchwały mężów zaufania ma ten zwiazek istnieć tymczasowo do r. 1907.

Do subkomitetu wybrano następujące osobistości:

Józef Bauer (Frauenthal), Dr. Malinsky (Ronov), Maurycy Steindler (Beneschau), Dyreutor Brosch (Liblin k. Pilzna), Louis Goldreich v. Bronneok (Studenec), baron Baratta (Budischau), Dyrektor Fischl (Jaispitz), Dyrektor H. Enderle (Horowitz), baron Rollsberg (Leutersdorf k. Opawy) i Chadraba. Ze strony rafinerów wybrano na członków tego komitetu firmy: Franz Xaver Brosche Syn Vysocan i Raitz), M. Fischla Synowie (Smichów), J. Kraus (Kolin), L. Lederer (Jungbunzlau), J. Wertheimer (Pardubice), Adolf Spitzer (Znaim).

Pomnożenie gorzeln rolniczych w Rossyi.

Według sprawozdania, zamieszczonego w „St. Potersburger Ztg.“ obradowano w roryjskich ministeryach skarbu i rolnictwa nad nowem uregulowaniem produkcyi spirytusu w Rossyi; wynik obrad był taki, że postanowiono w przyszłości przy rozpatrywaniu podań o zakładnie gorzeln rolniczych prośby te w większej mierze uwzględniać niż dotychczas.

Dotychczas udzielano istniejącym gorzelniom pozwolenie na wypędzanie większej ilości spirytusu i nowe powstającym wogóle na pędzenie tylko z wielkiem zastrzeżeniem, gdyż władze odnośne były przekonane że pozwolenia takie nie służyły rolnictwu lub wogóle tamtejszemu przemysłowi gorzelniczemu, leoz posiadały najczęściej spekulacyjny charakter.

Wskutek nieurodzajów lat ostatnich jednak zmieniły się te stosunki zupełnie. Podczas gdy z jednej strony produkcya spirytusu w państwie rossyjskiem się obniżyła, zwiększy się niewątpliwie ze strony skarbu rosyjskiego popyt za spirytusem w kampaniach 1899/1900 i 1900/1901 z powodu rozszerzenia monopolu w 1900 r. i zaprowadzenia go w r. 1901 w całem państwie.

Z tego powodu jak też w uznaniu ważności gorzelnictwa dla korzystnego rozwoju rolnictwa uznało ministeryum za konieczne uregulować produkcyę spirytusu według nowych zasad. Oprócz powyżej przytoczonych ulg w przyznawaniu prawa do budowania gorzeln uważają za dobre, aby się gorzelnie krzewiły w rozmaitych okolicach paastwa, aby skarb miał możność zaopatrywania się w spirytus w możliwie dogodny i korzystny sposób.

Z tych punktów widzenia wychodząc postanowiono popierać zakładanie gorzeln w takich miejscowościach, w których jak najbardziej mogą służyć gospodarstwu rolnemu, przyczem należy to brać pod uwagę, aby nowe gorzelnie budowano nie tylko na pojedyńczych folwarkach lecz szczególnie na większych kompleksach, złożonych z kilku lub kilkunastu folwarków, należących do jednego zarządu gospodarczego, rozumie się, wtedy, gdy folwarki te są tak położone, że transport kartofli do gorzelni a wywaru z gorzelni na poszczególne folwarki da się łatwo uskutecznić.

W ciągu obrad ustanowiono także ilość spirytusu, jaką wolno gorzelniom rolniczym wyprodukowaé w pojedyńczych częściach państwa. Tak postanowiono, że gorzelnie rolnicze w guberniach północnych, północno zachodnich. przemysłowych, i Król. Polskiego mogą produkować najwyżej 20000 wiader à 40 pct. (1 wiadro = 12·3 l.), w guberniach południowo zachodnich 22526 wiader w małoruskich 26899 wiader w południowych 39493 wiader, a w środkowych czarnoziemnych 49,979 wiader.

Te postanowienia posłużyły także do ułożenia wysokosci produkcyi dla nowych gorzeln w kampaniach 1898/99, 1899/1900, 1900/1901. Według tego nie może gorzelnia rolnicza gubernij wschodnich i środkowych czarnoziemnych produkować w kampanii więcej niż 25000 wiader à pCt., południowych 20000 wiader, małoruskich i południowo-zachodnich 15000 wiader, północnych, północno-zachodnich środkowych przemysłowych i Królestwa Polskiego 10000 wiader. Każda gorzelnia ma prawo dostarczania 5000 wiader dla monopolu po cenie, ustanowionej przez ministra skarbu. Co do resztującej ilości wydano specyalne zarządzenia, które stosować się będą także do gorzeln, które do 1 stycznia 1902 r. zostaną w ruch puszczone.

Przy budowie nowej gorzelni dla różnych folwarków, należąoych do jednej i tej samej osoby lub jednej i tej samej rodziny, należy brać pod uwagę to, aby folwarki te nie były oddalone od gorzelni więcej aniżeli 15 wiorst (16 kilom.)

Rozmaitości.

***Z czego najlepiej robić posadzkę w izbach fermentacyjnych.** Do wykładania posadzek w izbach fermentacyjnych używa się najrozmaitszych materyałów, bez uwzględnienia jednak wymagań, jakie takim posadzkom stawiamy. Przy wyborze materyału należy baczyć przedewszystkiem na to, aby on był nieprzypuszczalny dla wody i nie był nagryzany przez kwaśny zacier, jaki zawsze musi się rozpryskiwać po posadzce. Materyał porowaty, jak np. cegła, używany często do wykładania posadzek z powodu swej taniości, jest niewłaściwym. W taki materyał bowiem wsiąka woda i zacier w wielkiej ilości i tworzą źródło wszelkich zakaźnych organizmów. Często zostają fugi pomiędzy cegłami rozgryzione przez kwasy, a wtedy łupi się cegła po kawałku i posadzka niszczeje. Tak samo posadzka z wypalanych płyt glinianych nie nadaje się do tego celu.

Polecenia godną posadzką w kadkarni i drożdżarni jest posadzka cementowa. Wykonuje się ją w sposób następujący: Miejsce pod posadzkę wypełnia się gliną i dobrze ją ubija, potem nakłada się na to 6—8 cm. grubą warstwę betonu, ubija ponownie silnie i na to nakłada 3—4 cm. grubą warstwę cementowej zaprawy, sporządzonej z 1 cz. cementu i 2 cz. grubego piasku. Wygładzoną posadzkę polewa się od czasu do czasu wodą przez co zwiększa się jej spójność. Taka posadzka jest wytrzymała na wpływ zimnej i gorącej wody. Aby ją uczynić wytrzymałą na działanie kwasu, trzeba ją po zupełnem wyschnięciu pociągnąć ciepłą mazią pogazową. To pociąganie mazią trzeba co drugi rok powtarzać.

Najlepszą jednak posadzką dla kadkarni i drożdżarni jest posadzka asfaltowa, nieco droższa od cementowej. Jest ona bardzo wytrzymała na działanie wody i kwas i daje się łatwo czyścić. Należy tylko uważać na to, aby gorąca woda nie pozostawała zanadto długo na posadzce, gdyż asfalt wtedy mięknie.

***Nowy materyał surowy do wyrobu spirytusu.** Francuzi zamierzają robić próby z użyciem kaktusu „opuntia", znanego pod nazwą gruszek berberyjskich, do wyrobu spirytusu. Ten gatunek kaktusu rośnie w wielkiej ilosci w południowych departamentach Francyi oraz w jej afrykańskich koloniach. Rośliny te nie wymagają wielkiego zachodu, rosną bowiem na nieużytkach skalistych i to w takich miejscach, gdzie żar słoneczny uniemożliwia istnienie innych roślin. W takich okolicach rozwijają się one nawet jaknajlepiej. Obszary takie zatem, które nie nadają się pod uprawę, mogą być w ten sposób korzystnie wyzyskane. Kaktusy te zawierają w sobie wielkie ilości wodnistego soku, który nieraz już uratował życie spragnionym podróżnikom w pustyni. Sok owoców tej rośliny zawiera cukier (ze 100 sztuk owoców otrzymano 14·5 gr. cukru). Wyciśnięty sok poddaje się kilkudniowej fermentacyi, podczas której powstaje na 1 klgr. użytych owoców 45—60 gr. czystego alkoholu. Alkohol ten ma być wybornej jakości; wskutek zawartości pewnych aromatycznych składników cieszy on się wielkim popytem w Algierze. Na 1 ha. można zasadzić 90—100 roślin, a każda z nich wydaje 100—200 klgr. owoców. Z 1 ha. nieużytku zatem można będzie zebrać 9000 do 18000 klgr., z których można otrzymać 500 da 700 litrów czystego alkoholu i to bez wielkiej pracy.

***Polak wynalazcą pierwszych aparatów mierniczych w gorzelni.** Nie ulega wątpiwości że mamy zdolności specyalnie dla gorzelnictwa, nie ulega także wątpliwości, że mamy zdolności w kierunku pilnowania, aby podatek od spirytusu został należycie ściągnięty, że przytoczymy tylko takiego geniusza skarbowości jak J.E. byłego ministra skarbu Dr. J. Dunajewskiego oraz bądź co bądź nasze galicyjskie władze skarbowe które, jak fama niesie, są „kaiserlicher als der Kaiser selbst". Jako nowy przyczynek do wiadomości o naszym „geniuszu" wynalazczym na polu gorzelnictwa niech posłuży wiadomość, że wynalazcą pierwszego aparatu mierniczego dla spirytusu w gorzelni był nasz rodak.

Na jednym z kongresów reprezentantów pruskich towarzystw rolniczych przed r. 1860 została poruszona kwestya, czy nie nalożałoby upraszać rząd o inne opodatkowanie spirytusu, a nie według objętości kadzi fermentacyjnych. Gdy wspomniano o opodatkowaniu od wyrobionej ilości spirytusu, powstało pytanie, czy przy tem da się zaprowadzić kontrola w gorzelni. Wówczas radca Tnaer z Mögelina zrobił uwagę, że pewien właściciel z okolic Warszawy wymyślił aparat, który jest wystawiony u kotlarza Kipferlinga w Berlinie, a który dokładnie wykazuje nietylko ilość lecz także jakość spirytusu, wypływającego z oziębialnika. Wypływający spirytus wprawia aparat w ruch. Ilekroć napełni się „kwarta", wstrząsa się i uderzeniem dającem się wyraźnie słyszeć, posuwa mechanizm o jeden ząb, a jednocześnie z każdej „kwarty" odchodzi na próbę około dwóch kropli. Aparat, wystawiony u Kipferlinga, był tak urządzony, że rewizya była potrzebna dopiero wtedy, gdy 40,000 „kwart" spirytusu przepłynęło.

Produkcya gorzelnicza i monopol w Król. Polskiem „Wiestn Fin.“ zamieszcza dane o wynikach produkcyi gorzelniczej po dz. 1 (13) maja. Z danych tych okazuje się, że reforma spowodowała zarówno zmniejszenie produkcyi, jakoteż i konsumcyi wódek. Jakkolwiek w pierwszych 10 miesiącach ostatniej kampanii w gub. Królestwa Polskiego wyprodukowano, w porównaniu z kampanią 1896/7 r., trochę mniej, a mianowicie 2,259.000 wiader wobec 2 282 000 wiader, to jednak zapasy w dniu 1 (13) maja podniosły się z 1.017.723 do 1,413.762 wiader bezwodnego spirytusu, czyli prawie o 40%. Porównywując zaś pierwsze 10 miesięcy dwóch ostatnich kampanij, t. j 1897/8 i 1898/9 r., widzimy, że liczba gorzelni czynnych w Królestwie Polskięm spadła z 335 na 315, przyczem najbardziej zmniejszyła się liczba gorzelni w gub. warszawskiej, w której z 58 gorzelni pozostało 48. We wszystkich guberniach Król. Polskiego w pierwszym z tych okresów wyprodukowano 5.855,038 wiader bezwodnego spirytusu, a w drugim 5,649,301 wiader, tj. w dwóch ostatnich kampaniach produkcya się zmniejszyła, zapasy wszakże wzrosły o 92,023 wiader Największe zmniejszenie produkcyi gorzelniczej, a zarazem konsumcyi wódek widzimy w gub. warszawskiej, gdzie w pierwszym okresie wyprodukowano 1,314,321 wiader, a w drugim 974,619 wiader, przyczem zapasy wynosiły 861.089 i 723,604 wiader, tj. gdy produkcya w gub. warszawskiej zmniejszyła się w czwórnasób (o 25%), zapasy zmniejszyły się tylko o 15%.

Nowe miary i wagi w Rossyi. Z d. 13 stycznia r. p., jak donoszą „Birz. Wied.“. obowiązywać będzie nowe prawo o miarach i wagach. Utworzony został nowy wzór rosyjskiego funta z lanej twardej platyny z przymieszką irydu, i dwie jego kopie z tego samego metalu, jak najściślej zbliżone do prototypu. Obliczenie funta na gramy dokonanem zostało w porównaniu do międzynarodowego kilogramu Nr. 12. W ten sposób ułatwia się wprowadzenie w Rossyi systemu metrycznngo Za podstawową jednostkę miar długości przyjęto arszyn i określono dokładnie stosunek jego do metra. Jako miarę ciał płynnych wprowadzono naczynie zawierające $^1/_{16}$ wiadra. Wagi aptekarskie zniesiono, a natomiast wprowadzono system metryczny. We wszystkich urzędowych i prywatnych stosunkach dozwolono użyć miar metrycznych na równi z miarami rosyjskiemi, z warunkiem zgodzenia się obu stron. Określono szczegółowo formy ciężarków, przyczem 4 i 5-funtowe ciężarki wyłączono ze wzorów wag prawnych.

***Monopol wódczany w Rossyi.** Dla guberni kurlandzkiej, inflandzkiej, estlandzkiej, woroneskiej, kurskiej, stawropolskiej, czarnomorskiej i okręgu wojska dońskiego, gdzie państwowa sprzedaż trunków zaprowadzona zostaje od dnia 13-go lipca roku przyszłego, zbudowanych będzie 40 składów skarbowych. Dla guberni zaś archangielskiej. wołogodzkiej, wiatskiej, kozańskiej, penzeńskiej, symbirskiej, saratowskiej, astrachańskiej i okręgów Turgajskiego i Uralskiego, gdzie monopol zaprowadzony zostanie od dnia 13 lipca r. 1901, stanie składów takich 30.

***Ceny monopolu w Rossyi.** „Praw. Wiestn“. donosi, że komitet ministrów uchwalił podwyższenie ceny za dostarczaną przez gorzelnie w gub. charkowskiej, grodzieńskiej, kieleckiej lubelskiej, łomżyńskiej, mohylowskiej, płockiej, permskiej, radomskiej i warszawskiej okowitę na potrzeby monopolu rządowego w r. 1899, a to wobec widocznych strat dostawców po cenach dotychczasowych.

***Walka z alkoholizmem w Rossyi.** „Now. Wr.“ donosi, że komisya, zajęta opracowaniem środków walki z alkoholizmem, zamierza poczynić starania o zwołanie wszechrosyjskiago zjazdu w kwestyi walki z alkoholizmem, lub też o zorganizowanie stałego towarzystwa, któreby się zajęło walką z alkoholizmem.

***Węgiel.** Z Katowic donoszą nam, że górnoszląscy producenci węgla postanowili od 1 września b. r. cenę węgla podnieść po nad zwykłą zimową podwyżkę o 40 fen. na tonnie. Ze względu na znaczny obecnie przywóz węgla szląskiego do nas, podwyżka ta odbije się i na naszym kraju.

Komisya propinacyjna w Król. Polskiem (gub radomskiej) przyznała wynagrodzenie następującym właścicielom dóbr w gub. radomskiej: hr. Tadeuszowi Wodzińskiemu w Białobrzegach 47,880 rub., baronowi Reyskiemu w Drzewicy 39,720 rub., Bradweinowi i Kormanowi w Kazanowie rub 28,350.

Rozszerzenie monopolu sprzedaży trunków w Rossyi. Najwyżej zatwierdzoną dnia 4 czerwsa uchwałą rady pańatwa postanowiono wprowadzić prawo o monopolu sprzedaży trunków do Syberyi zachodniej, oraz do gubernij terskiej i kubańskiej z dnia 1 lipca 1902 r.

Drobne ogłoszenia.

Od Administracyi.

Półrocze się skończyło. Jesteśmy zmuszeni przypomnieć naszym czytelnikom, że „**Gorzelnik**“ opiera się na prenumeratorach i że wszelkie nieregularne wpłacanie prenumeraty dotkliwie odbija się na naszem pismie, na czem też sami czytelnicy cierpią.

Prosimy jeszcze raz usilnie o rychłe wyrównanie zaległości oraz o odnowienie prenumeraty.